

## Dlaczego mediacje

Konflikty i spory są nieodłączną częścią życia, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Im większa dynamika życia prywatnego, zawodowego i społecznego, tym większe prawdopodobieństwo pojawienia się konfliktu. Konflikty mogą powstawać m.in. w wyniku<sup>2</sup>:

- silnych emocji, powtarzających się negatywnych zachowań, błędnego postrzegania lub stereotypów (konflikty dotyczące relacji),
- braku informacji lub błędnej informacji, różnic poglądów odnośnie do tego, co jest ważne, różnej interpretacji informacji (konflikty dotyczące informacji),
- konkurencji o zaspokojenie interesów (konflikty odzwierciedlające interesy),
- nierównej dystrybucji zasobów, nierównego rozkładu sił, czynników geograficznych utrudniających współpracę (konflikty strukturalne),
- różnych kryteriów oceny zachowań, różnych stylów życia (konflikty odzwierciedlające różnice wartości).

Nie wszystkie konflikty rozwijają się w stopniu wymagającym odwoływania się do podmiotu zewnętrznego, np. do postępowania sądowego, w którym stosuje się sformalizowane procedury, a katalog rozwiązań narzucają przepisy ustawy.

Współczesny wymiar sprawiedliwości karnej spoczywa w całości w rękach państwowych organów ścigania, orzekających i wykonawczych. Ofiara pełni w tym postępowaniu rolę marginalną, stanowi niejako „dowód rzeczowy”. Celem kary nie jest naprawienie szkód psychicznych i materialnych poniesionych przez poszkodowanego, ale przede wszystkim „odpłcenie” przestępcy za to, co zrobił (retribucja) i odstraszenie innych od podejmowania działań niezgodnych z prawem (prewencja). Surowe kary nie są narzędziem „edukacyjnym”, a zamknięte zakłady karne w minimalnym stopniu umożliwiają skazanym, po odbyciu kary, powrót do normalnego życia<sup>3</sup>.

Atmosfera sali sądowej i zawilość procedur sądowych jest dla stron bardzo stresująca. W takich warunkach osoby poszkodowane dalekie są od podejmowania rozmów

---

<sup>1</sup> Dolnośląski Ośrodek Mediacji „DOM”, mediator.

<sup>2</sup> C.W. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*. Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 76.

<sup>3</sup> Z. Czwartosz, *Co to jest sprawiedliwość naprawcza*, Jubileuszowe Seminarium pt.: *Sprawiedliwość naprawcza w rozwiązywaniu konfliktów lokalnych i transgranicznych*, Wrocław 2004, s. 9.

o własnych oczekiwaniach. Ponadto obecność na sali osób najbliższych przeciwnika procesowego dodatkowo antagonizuje strony.

Według wielu autorów źródeł sprawiedliwości naprawczej należy szukać w większości wielkich religii (judaizm, chrześcijaństwo, buddyzm, konfucjanizm, hinduizm) oraz w kulturach rdzennych mieszkańców obu Ameryk, Azji, Afryki i ludów Pacyfiku. Każde zło wyrządzone drugiej osobie jest przede wszystkim naruszeniem równowagi międzyludzkiej, uderza także w innych ludzi – rodzinę ofiary, sąsiadów, a także w samego sprawcę i jego bliskich<sup>4</sup>.

Cechą wyróżniającą sprawiedliwość naprawczą jest idea, że w reakcji na popełnione przestępstwo powinniśmy starać się, jak to tylko jest możliwe, naprawić krzywdę, a nie, jak dotychczas, odplącić przestępcy jeszcze większą krzywdą. Należy dążyć do tego, aby przestępca odplacił za swój czyn możliwie największym dobrem, jakie jest w stanie uczynić. Po wyrządzonej krzywdzie powinno nastąpić dobro<sup>5</sup>.

Sprawiedliwość naprawcza to proces, podczas którego strony dotknięte określonym przestępstwem wspólnie ustalają, jak radzić sobie z jego bezpośrednimi skutkami i konsekwencjami na przyszłość. Jest sposobem reagowania na przestępstwo skoncentrowanym na potrzebach ofiary i umożliwiającym wszystkim dotkniętym aktywne uczestniczenie w procesie naprawiania krzywd. Jest nakierowana na udzielenie wsparcia ofiarom, uczynienie sprawcy bezpośrednio odpowiedzialnym wobec pokrzywdzonych. Ma na celu naprawę relacji opartą na poszanowaniu godności każdego człowieka<sup>6</sup>.

Mediacja jest historycznie i praktycznie pierwszą i najważniejszą postacią alternatywnych metod rozwiązywania sporów, zbiorczo nazywanych ADR (Alternative/Amicable Dispute Resolution), jest *sensu largo* synonimem tej instytucji<sup>7</sup>. Mediacja może być wykorzystywana prawie we wszystkich dziedzinach życia publicznego, jak np. małżeństwo, rodzina, stosunki sąsiedzkie, funkcjonowanie osiedli, przedsiębiorstwa, sport, zdrowie, szkolnictwo, ubezpieczenia. Coraz częściej prowadzone są mediacje w konfliktach związanych z użytkowaniem wspólnych przestrzeni, hałasem, gospodarowaniem odpadami, sporami między wspólnotami i wewnątrz nich oraz nowymi inwestycjami.

Mediacja traktowana jest przez UE jako istotny środek regulowania sporów w całym kręgu oddziaływania europejskiej kultury legislacyjnej. Rada Europejska wielokrotnie podkreślała, jak dużą wagę przykładła do alternatywnych środków rozwiązywania

<sup>4</sup> Z. Czwartosz, *op. cit.*, s. 11–12.

<sup>5</sup> M. Wright, *Przywracając szacunek sprawiedliwości*, Warszawa 2005, s. 161.

<sup>6</sup> Z. Czwartosz, *op. cit.*, s. 10.

<sup>7</sup> S. Pieckowski, *Mediacja w sprawach gospodarczych*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011, s. 3.

sporów, zapobiegania i rozwiązywania konfliktów społecznych, poprzez mechanizmy dobrowolnej mediacji<sup>8</sup>.

## Mediacje w sprawach karnych

Instytucję mediacji do polskiego prawa karnego wprowadzono nowymi kodyfikacjami z 1997 r., a od 2003 r. możliwe jest podejmowanie mediacji na każdym etapie postępowania sądowego.

Pokrzywdzony z pozycji przedmiotu postępowania karnego „awansuje” do pozycji podmiotu postępowania mediacyjnego. Stawia żądania, wyraża swoje potrzeby, emocje, podejmuje konstruktywne działania, aktywnie uczestniczy w zawarciu kompromisu i to do niego, a nie do jakiegoś zewnętrznego podmiotu, należy ostateczna decyzja dotycząca treści ewentualnej ugody. Sprawca bezpośrednio od pokrzywdzonego dowiadyuje się, jak wielką krzywdę wyrządził. Ofiara ma w ten sposób możliwość, by poczuć się zaangażowana w sprawę w sposób, który wyklucza wymiar sprawiedliwości. Sprawca ma możliwość dowiedzieć się, jakie skutki dla innych ludzi spowodowało jego działanie. Jest to klucz do resocjalizacji<sup>9</sup>.

Osobiste uczestnictwo w spotkaniu, nie zaś za pośrednictwem prawnika, jest doświadczeniem trudnym. Konieczność odpowiadania na pytania ofiary pozwala zrozumieć, jaką krzywdę wyrządził sprawca, by przestępca zaczął odczuwać „właściwy rodzaj wstydu”, żal i skruchę, a nie poniżenie<sup>10</sup>.

Pierwsze programy mediacji między przestępcą i jego ofiarą miały miejsce w latach osiemdziesiątych i wczesnych latach dziewięćdziesiątych XX wieku w więzieniach w Szwajcarii, USA i Kanadzie<sup>11</sup>.

Kodeks karny wykonawczy wskazuje mediację po wyroku w przypadku rozważania warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanego. Mediacja może stanowić przygotowanie więźnia do życia na wolności, przyjęcie przez sprawcę odpowiedzialności za złamanie prawa. Mediacja może stanowić pomoc w oddziaływaniu na prawidłowy przebieg resocjalizacji skazanego<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> E. Dobiejewska, A. Rękas, *Współpraca oraz sposoby rozwiązywania konfliktów i sporów transgranicznych*, [w:] Jubileuszowe Seminarium *op. cit.*, s. 45.

<sup>9</sup> M. Wright, *op. cit.*, s. 8.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 165.

<sup>11</sup> P. Szczepaniak, *Mediacja po wyroku – w stronę sprawiedliwości naprawczej*, „Mediator” 2003, nr 1 (24), s. 58.

<sup>12</sup> A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011, s. 14–15.

Przykład:

*Sąd skierował do mediacji małżeństwo z dwójką dzieci w wieku szkolnym. Żona obwiniała męża o znęcanie się fizyczne i psychiczne oraz o nadużywanie alkoholu. Mężczyzna był bezrobotny i podejmował dorywczą pracę. Na utrzymanie dzieci łożyła tylko matka. W trakcie mediacji mężczyzna przyznawał, że „czasami lubi wypić”, ale nie wpływa to na jego zachowanie wobec żony, ani na możliwość znalezienia pracy. Nie poczuwał się do utrzymywania dzieci, ponieważ „ona dostaje na dzieci z funduszu alimentacyjnego”. Mężczyzna do zarzutów żony odnosił się lekceważąco, uważał, że „przesadza”. Jednak mediacja zakończyła się ugodą, w której mężczyzna zobowiązał się, że nie będzie nadużywać alkoholu, zmieni swoje zachowanie wobec żony i jeżeli znajdzie pracę, to „da na dzieci”.*

*Po niezbyt długim czasie, przypadkowo spotkałam tę Panią. Powiedziała, że mąż po raz pierwszy od wielu lat – z własnej woli – przekazał jej na utrzymanie dzieci niewielką sumę. Być może sprawił to „właściwy rodzaj wstydu”.*

## Mediacje w spawach nieletnich

Reguły Beijińskie, czyli wzorcowe reguły minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące sprawiedliwości wobec nieletnich, przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne 29 listopada 1985 r. Reguła 11 – stosowanie zasady odsuwania nieletnich od formalnego systemu wymiaru sprawiedliwości. Zapobieganie negatywnym następstwom reakcji tego systemu, która oznacza stygmatyzację jako osoby, która weszła w konflikt z normami prawnokarnymi. Zaleca się, aby alternatywne metody reagowania połączone były z naprawieniem szkody i uczyły unikania naruszeń prawa w przyszłości. Drugi dokument to rekomendacja nr R (87) 20 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w sprawie społecznych reakcji na przestępczość nieletnich z 17 września 1987 r. Mediacja stała się instytucją postępowania z nieletnimi na mocy ustawy z 15 września 2000 r.<sup>13</sup>

W przypadku nieletnich zaletą mediacji jest przede wszystkim to, że może ona doprowadzić do zrozumienia przez nieletniego istoty wyrządzonego zła, że jego zachowanie przyczyniło komuś bardzo konkretnemu wiele cierpień, strat, a niekiedy wręcz zburzyło dotychczasowe życie. Pokrzywdzony natomiast – być może – dowie się, dlaczego stał się ofiarą, jakie motywy kierowały nieletnim przy wyborze właśnie jego na przedmiot ataku, co może osłabić jego poczucie lęku i przywrócić wiarę w ludzi. Reakcja systemu

<sup>13</sup> E. Bieńkowska, *Mediacja w sprawach nieletnich*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011, s. 3–4.

ma walor wychowawczy. Mediacja musi jednak przede wszystkim nauczyć nieletniego dostrzegania i rozumienia potrzeby każdorazowego wyrównania bądź złagodzenia wyrażonych swoim czynem krzywd i szkód<sup>14</sup>.

Przykład:

*Mediacja odbywała się pomiędzy nauczycielką a 16-letnim uczniem. Uczniowi zarzucano agresywne zachowanie i naruszenie nietykalności cielesnej nauczycielki. Konflikt zaczął się, kiedy nauczycielka zwracała uczniom niewykorzystaną kwotę z wycieczki szkolnej, pieniądze przekazała wszystkim z wyjątkiem tego ucznia – „oddam mamie”. Uczeń poczuł się obrażony, uznany za złodzieja i to wobec całej klasy. Po zajęciach, wychodząc z sali uderzył w drzwi, za którymi jak się okazało stała nauczycielka. Była przekonana, że zrobił to umyślnie.*

*Zgodnie z procedurą w spotkaniach uczestniczyła również matka ucznia, która usprawiedliwiała zachowanie syna sytuacją rodzinną, trudnym wiekiem, obecnością grupy rówieśniczej itp. Uczeń siedział w pozycji niedbalej, okazywał brak zainteresowania sprawą, na pytania najczęściej odpowiadał, że jest mu wszystko jedno, albo tylko wzruszał ramionami.*

*Matka nie stosowała się do wcześniejszych ustaleń co do jej roli w mediacji jako opiekuna i bardzo aktywnie uczestniczyła w rozmowie, a nawet wyręczała syna w odpowiedziach. Niezbędna była stanowcza rozmowa z matką.*

*Sytuacja zmieniła się całkowicie, kiedy matka zaakceptowała swoją rolę obserwatora, a uczeń poczuł, że jest podmiotem w tej sprawie i to on, a nie jego matka, wpływa na przebieg tego postępowania, wyjaśnia i pyta, ustala warunki.*

*Usiadł prosto na krześle, słuchał zarzutów, patrzył na rozmówcę, a nie w sufit, obszernie opisywał jak się wtedy czuł. Nie wiedział, że za drzwiami ktoś stoi, przepraszał.*

*Okazało się, że nauczycielka nie przekazała mu pieniędzy nie dlatego, że nie ma zaufania do tego ucznia, ale dlatego, że prosiła ją o to matka.*

*Odbyły się dwa spotkania mediacyjne, zakończone porozumieniem. Postanowiono, że nauczycielka przekaże tę kwotę i wyjaśni nieporozumienie na lekcji wobec całej klasy. Uczeń zobowiązał się poprowadzić wykład na temat, innego niż siłowy, sposobu rozwiązywania konfliktów oraz podzielić się swoim doświadczeniem mediacyjnym z rówieśnikami.*

---

<sup>14</sup> E. Bienkowska, *op. cit.*, s. 12.

## Mediacje w sprawach cywilnych

Na mocy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw możliwe stało się kierowanie przez sądy do mediacji wszystkich spraw, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne. Wprowadzono instytucję umożliwiającą stronom rozwikłanie sporu przy ścisłym zaangażowaniu ich własnego działania i przy uczestnictwie podmiotu trzeciego (mediatora) niebędącego sądem. Inną ważną korzyścią wynikającą z mediacji jest uchronienie samego procesu sądowego przed niepotrzebną przewlekłością, przedłużającymi się czynnościami procesowymi, angażowaniem licznych świadków, powoływaniem biegłych itp. Podmioty konfliktu będą miały szansę rzeczywistego rozwikłania sporu i to w sposób odformalizowany, bez przeżywania skomplikowanego, często niezrozumiałego dla nich „scenariusza” procesowego<sup>15</sup>.

Przykład:

*Do mediacji trafiła sprawa o zniesienie współwłasności powstałej pomiędzy rodzeństwem w wyniku dziedziczenia. Przedmiotem podziału była nieruchomość oraz ruchomości: meble, sprzęty i pamiątki rodzinne. Sprawa była o tyle skomplikowana, że w domu mieszkał ponad 80-letni ojciec i chciał w nim pozostać. W domu mieszkał także syn. Relacje między ojcem i synem były bardzo złe. Córka, która miała dobre relacje z ojcem, mieszkała za granicą. W ramach postępowania odbyło się sześć wielogodzinnych spotkań, obie strony miały swoich pełnomocników (radców prawnych). Postępowanie trwało ponad rok ze względu na złą koniunkturę na rynku nieruchomości. Ostatecznie zawarto ugodę, w której córka zdecydowała się spłacić brata, a ten deklarował wyprowadzenie się z domu.*

*Dzięki mediacji uniknięto spisu ruchomości przez biegłego, który musiałby wykonać tę czynność we wszystkich pomieszczeniach – także w pokoju zajmowanym przez ojca. Ponadto stronom udało się podzielić ruchomości bez kosztownej wyceny biegłego. Nie we wszystkich kwestiach wypracowano porozumienie, nie miały one jednak wpływu na podstawową przyczynę konfliktu.*

## Mediacje w sprawach rodzinnych

Konflikty rodzinne są szczególnie trudne do mediowania, głównie z powodu silnych emocji, długiej historii konfliktu oraz zaangażowania innych osób i instytucji spoza rodziny. Dotyka bliskiej relacji o fundamentalnym znaczeniu psychologicznym

---

<sup>15</sup> R. Cebula, *Mediacja w polskim prawie cywilnym*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011, s. 3–5.

i społecznym. Małżonkowie są rozgoryczeni, nieraz zdesperowani do granic zdrowego rozsądku. Przeszli od miłości do nienawiści, pojawiające się w efekcie silne emocje utrudniają racjonalną analizę i skupienie się na planowaniu przyszłości. Konieczność kontynuowania relacji rodzicielskiej pomimo rozpadu więzi partnerskiej rodzi frustrację i złość.

W sprawach rodzinnych zawarcie ugody w wyniku mediacji daje większą gwarancję należytej pieczy nad dzieckiem, chroni je przed stresem, przeciwdziała pogłębieniu traumy związanej z rozstaniem rodziców<sup>16</sup>.

Mediacja rodzinna to jedna z najskuteczniejszych metod trwałego rozwiązywania sporów rodzinnych w ogólności. W mediacji jest więcej czasu i miejsca na emocje oraz rozmowę o potrzebach stron niż na sali sądowej. Strony zawierają ugodę i biorą odpowiedzialność za jej egzekucję, nie są zainteresowane podważaniem swojej decyzji. Mediacja daje szansę na budowanie zaufania stron do siebie i naprawiania relacji.

Przykład:

*W tym samym czasie do mediacji zostały skierowane dwie młode pary w trakcie rozwodu. W obu przypadkach przedmiotem było ustalenie opieki nad małoletnim dzieckiem oraz ustalenie wysokości alimentów.*

*Pary małżeńskie różniły się między sobą zarówno wyglądem, jak i zachowaniem w trakcie mediacji. Pierwsza to dwójka brunetów, żywo okazujących swoje emocje. Nazywam ich „Gorącymi”. Były krzyki, łzy (po obu stronach) i wyrzucanie sobie wzajemnych krzywd. Druga to blondyni, wyważeni, spokojni. Nazywam ich „Zimnymi”. Mieli dokładnie sprecyzowane oczekiwania, wyliczone dochody i wydatki, jakie trzeba ponosić na dziecko. Nie podnosili głosu, ale wzajemne zarzuty były bardzo „kąśliwe”. Nie zwracali się do siebie bezpośrednio, tylko do mediatora. I jedni i drudzy spotkali się dwukrotnie.*

*„Gorący” porozumieli się, zawarli ugodę i nadal żywo rozmawiając, ale bez kłótni, wyszli razem.*

*„Zimni” pozostali sztywno na swoich stanowiskach, nie potrafili przełamać wzajemnej niechęci, każde z nich wyszło osobno.*

## Mediacje gospodarcze

Tradycyjnym i podstawowym uzasadnieniem celowości szerszego korzystania z instytucji mediacji przez polskich przedsiębiorców była zła ocena pracy sądów w rozstrzyganiu sporów gospodarczych, piętnująca przede wszystkim ogromną czasochłonność

---

<sup>16</sup> A. Gójska, *Mediacja w sprawach rodzinnych*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011, s. 4–5.

i wysoki koszt wieloinstancyjnego postępowania sądowego, a także zbyt długie i kosztowne dochodzenie praw i należności w obrocie gospodarczym, stanowiące barierę w rozwoju przedsiębiorczości<sup>17</sup>.

Decydując się na mediację, przedsiębiorcy uzyskują kontrolę nad jej przebiegiem i zakresem, z zawartą ugodą mogą uregulować sporne kwestie w zakresie szerszym niż w toku postępowania sądowego. Uzyskanie porozumienia między przedsiębiorcami otwiera im drogę do dalszej współpracy.

Przykład:

*Sąd skierował do mediacji sprawę niewypłacalności przedsiębiorcy branży transportowej na rzecz innego przedsiębiorcy – uprawiającego zboże. Ten drugi zniecierpliwiony wykrętami postanowił zebrać informacje na własną rękę. Okazało się, że osób „czekających” na sfinalizowanie transakcji jest więcej, włącznie z nakazem komorniczym. Postanowił więc skierować sprawę do sądu.*

*Przedsiębiorca branży transportowej znalazł się w trudnej sytuacji, ponieważ w wyniku wypadku stracił towar (zboże pobrane od producentów) wraz z ciężarówką i przyczepą. Do czasu wypadku swoje długi regulował w małych ratach, ale systematycznie. Teraz musiał kupić nowy sprzęt i w tym celu zaciągnął kredyt. Rolnik także, aby obsiać pole, musiał zaciągnąć kredyt na zakup ziarna. Zagroził złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości przewoźnika.*

*Obaj nie negowali swoich trudnych sytuacji. Próbowali znaleźć rozwiązanie pozwalające każdemu z nich na dalsze funkcjonowanie. Rolnikowi bardzo zależało na uzyskaniu pewniejszych gwarancji zabezpieczających jego wierzycelność, niż umowa cywilnoprawna. Mediacja zakończyła się zawarciem ugody, w której dług został rozłożony na kilka rat, ale zabezpieczeniem miało być ustanowienie hipoteki na nieruchomości.*

## Mediacje transgraniczne

Integracja Polski z UE i przystąpienie do grupy państw Schengen spowodowały wzrost transgranicznej współpracy. Otwarcie granic ułatwiło bowiem międzynarodowe kontakty naszych obywateli. Łatwość podróżowania, w tym wakacyjnego, podjęcia pracy i studiów, możliwość otrzymywania stypendiów w innych państwach członkowskich, dokonywania zakupów, również w drodze internetowej, łatwość zawierania dwunarodowościowych związków małżeńskich i partnerskich, często bez znajomości podstaw kulturowych i cywilizacyjnych oraz obyczajowych, brak lub niewielka znajomość języka małżonków, są przyczynami wzrostu dwunarodowościowych konfliktów i sporów.

<sup>17</sup> S. Pieckowski, *op. cit.*, s. 8.



W marcu 2007 r. z inicjatywy Biura Parlamentu Europejskiego dwie pozarządowe organizacje: Bundes Arbeitsgemeinschaft für Familienmediation – BAFM z Niemiec i Dolnośląski Ośrodek Mediacji we Wrocławiu z Polski stworzyły pierwszą polsko-niemiecką grupę mediatorów rodzinnych. Grupa wypracowała m.in. zasady prowadzenia dwunarodowościowych mediacji rodzinnych, zawarte w Deklaracji Wrocławskiej. Deklaracja, choć nie ma mocy wiążącej, spotkała się z pozytywnym przyjęciem przez polskie i niemieckie Ministerstwo Sprawiedliwości. Dodatkowo zyskała wsparcie na polsko-niemieckiej konferencji sędziów rodzinnych w Wustrau w styczniu 2008 r. Porozumienie pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej a Federalnym Ministerstwem Sprawiedliwości Republiki Federalnej Niemiec o współpracy w zakresie mediacji transgranicznej w sprawach rodzinnych zostało podpisane w Warszawie w dniu 21 czerwca 2011 roku<sup>18</sup>.

Celem zawarcia porozumienia jest wspieranie, na drodze mediacji transgranicznych, działań zmierzających do rozwiązywania konfliktów w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi oraz spraw prowadzonych na podstawie Konwencji haskiej z dnia 25 października 1980 r. dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę.

Przykład<sup>19</sup>:

*Francuski inżynier o imieniu Albert, a jego żona-Niemka Susanne, fotograf mody, mieli dwie córki, Dory i Weronikę. Rodzina mieszkała we Francji, niedaleko Lyonu. Kiedy doszło do konfliktów domowych, Susan wyprowadziła się z domu i wróciła wraz z córkami do Niemiec, do Heidelberga, gdzie zamieszkała u swoich rodziców.*

*Albert złożył wniosek w niemieckim sądzie w Heidelbergu, o odzyskanie dzieci zgodnie z Konwencją Haską związaną z uprowadzeniem dziecka. Po wysłuchaniu obu rodziców oraz dzieci, sąd orzekł, że matka miała przywieźć dzieci z powrotem do Lyonu.*

*Oдноśnie opieki rodzicielskiej po rozstaniu miał zdecydować tamtejszy sąd.*

*Susan zgodnie z postanowieniami sądowymi znalazła mieszkanie niedaleko domu, w którym nadal mieszkał Albert. Odmówiła jednak kontaktów pomiędzy nim i dziećmi. Do czasu postanowień sądu rodzice mieli wspólnie sprawować opiekę nad Dory i Weroniką. Tymczasem Albert złożył wniosek do sądu w Lyonie o wyłączną opiekę rodzicielską. Jednocześnie poprosił o uregulowanie przerwanych kontaktów. Po wstępnej rozprawie sąd zaproponował mediację.*

<sup>18</sup> I. Działuk, *Polsko-niemiecka współpraca przy rozwiązywaniu konfliktów transgranicznych*, [w:] III Jubileuszowe Seminarium pt.: *Co ułatwia, a co utrudnia pojednanie*, Wrocław 2011, s. 26–27.

<sup>19</sup> C. Strecker, *Postępowania sądowe i mediacje w transgranicznych konfliktach dotyczących dziecka*, [w:] *Polsko-niemieckie seminarium pt.: Mediacja alternatywą rozwiązywania transgranicznych sporów cywilnych w sprawach rodzinnych i gospodarczych*, Wrocław 2012, s. 43–44.

*Wniosek ten złożył sąd do francuskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, które z kolei skontaktowało się z francuską instytucją, która oferuje mediacje, a także z niemieckim Ministerstwem Sprawiedliwości. W taki oto sposób została zaaranżowana francusko-niemiecka Co-mediacja. Moja francuska partnerka była psychologiem, pracująca w poradni. Spotkaliśmy się w piątek po południu w Lyonie. Rozmowa trwała od godziny 17 do 22 oraz w sobotę od 9-16.*

*Na początku atmosfera była dość napięta. Susan była niespokojna, a Albert agresywny. Oboje wyrażali swoje uczucia i opisali ewolucję kryzysu z ich punktu widzenia. Do sobotniego popołudnia udało im się przy pomocy mediacji porozumieć w sprawie kontaktów pomiędzy ojcem i dziećmi do czasu decyzji sądu odnośnie opieki. Ponad te ustalenia żadna ze stron nie była zdolna do jakichkolwiek ustępstw. Woleli raczej zaakceptować niekorzystną decyzję dla siebie niż pójść na ustępstwa. Wyjaśnili, że po podstawowej decyzji sądu o prawie do opieki, mogliby przyjąć na mediację w celu uregulowania kontaktów pomiędzy córkami i opiekunem, któremu nie zostanie przyznane prawo do opieki.*

*Tym częściowym sukcesem, zakończyła się nasza mediacja.*

*Później, Susan poinformowała mnie za pomocą e-maila o postępach sprawy: francuski sąd poświęcił wiele czasu i zaangażował psychologa dziecięcego, ale w końcu podjął decyzję. To jej przyznał opiekę nad dziećmi oraz zezwolił na zabranie dzieci z powrotem do Niemiec i zobowiązał do przestrzegania kontaktów zgodnie z planem sądu. Susanne wróciła do Niemiec z Dory i Weroniką i pozwalała im jeździć zgodnie z ustalonymi terminami do Francji. Po jednej z tych wizyt do Heidelbergu wróciła jedynie Weronika, Dory pozostała w Lyonie. W liście oznajmiła, że nie chce wrócić.*

*Nasza mediacja była tylko częściowo pozytywnie zakończona. Realistyczne przedstawienie nie powinno sprawiać wrażenia, że mediacje mogą zdziałać cuda. Mediacja jest jedną z kilku technik zarządzania konfliktami, która oferuje ogromne możliwości bez względu na granice. Decyzja sądu francuskiego w Lyonie zakończyła tylko spór, ale nie pozwoliła zakończyć podstawowego konfliktu.*

Postępowanie mediacyjne pozwala na oddanie procesu rozstrzygnięcia sporu samym zainteresowanym, którzy mają największą wiedzę o przyczynach konfliktu oraz czego oczekują i z czego są gotowi zrezygnować. W ten sposób mogą kształtować własną rzeczywistość społeczno-prawną. Nie jest to bez znaczenia, albowiem pojednane strony zdecydowanie rzadziej wracają do sądu w ramach kontynuacji sporu, aniżeli ci, których konflikt rozstrzygnął sąd. Celem mediacji jest znalezienie rozwiązania, a nie ustalenie, kto ma rację. Mediacja służy załagodzeniu lub wygaszeniu konfliktu. Jest znalezieniem planu i sposobu na przyszłe sprawy. W wielu konfliktach strony nadal pozostają rodzicami, sąsiadami, kolegami z pracy lub ze szkoły. Zawarcie ugody nie jest niezbędnym

wymogiem dobrej mediacji. Nawet jeżeli nie dojdzie do zawarcia ugody, poziom emocji związanych ze sporem znacznie się obniża i w dalszym postępowaniu – już przed sądem – strony przedstawiają swoje racje w sposób bardziej rzeczowy, a nawet modyfikują swoje żądania co do kary, na rzecz innych niż pozbawienie wolności.

Mediatorzy zachęcają do poszukiwania płaszczyzny porozumienia, do nawiązania dialogu oraz unikania konfrontacji. Pomagają w poszukiwaniu konstruktywnych dróg ku przyszłości. Strony odgrywają szczególnie aktywną rolę w samodzielnym dążeniu do znalezienia najbardziej odpowiedniego dla nich rozwiązania. Mediacja daje zatem możliwość wyjścia poza stanowisko o charakterze czysto prawnym i uzyskania zindywidualizowanego rozwiązania odpowiadającego prawdziwemu charakterowi sporu. Istotne jest współuczestnictwo w procesie podejmowania decyzji, przy czym współuczestnictwo odpowiedzialne.

Praktyka dowodzi, że konsensus stron, o ile stanowi rezultat dobrowolnej ugody, zwykle zwiększa gwarancje dla usunięcia na trwałe konfliktu niż wyrok sądu. Zwiększa szansę podporządkowania się przyjętym uzgodnieniom, bez potrzeby angażowania aparatu egzekucyjnego. Z badań przeprowadzonych wśród pokrzywdzonych wynika, że są oni bardziej zainteresowani uzyskaniem określonego zadośćuczynienia (materialnego, psychologicznego, moralnego) niż ukaraniem sprawcy<sup>20</sup>.

„Atrakcyjność” mediacji wynika z zasad, jakimi to postępowanie się kieruje, a mianowicie:

- 1) dobrowolność – strony wyrażają zgodę na przekazanie postępowania do mediacji i na każdym etapie mogą tę zgodę cofnąć. W takim przypadku bez żadnych negatywnych skutków sprawa wraca do sądu. Odstąpić od ugody może także mediator, jeżeli strony nie zbliżają się do porozumienia,
- 2) poufność – przebieg spotkania mediacyjnego jest objęty tajemnicą. Mediator nie może ujawniać ani zachowania stron, ani obietnic, jakie strony składały sobie w trakcie rozmów,
- 3) bezstronność – strony mają równe prawa i powinny być traktowane jednakowo,
- 4) neutralność – mediator nie może być w jakikolwiek sposób związany ze stronami lub konfliktem. Nie może także narzucać stronom rozwiązań, które uważa za właściwe,
- 5) akceptowalność – strony muszą akceptować osobę mediatora, a także reguły prowadzenia postępowania, a także wynik mediacji.

W sądzie zwykle jedna strona wygrywa, druga przegrywa. Mediacja zmierza do tego, aby obie strony wygrały. Postępowanie mediacyjne jest wolne od ścisłych procedur procesowych. W mediacji nie ma rozprawy – są spotkania, na które uczestnicy nie

---

<sup>20</sup> A. Rękas, *op. cit.*, s. 18.

są wzywani, ale zapraszani. Nie korzysta się z biegłych ani świadków, bo nie buduje się zaufania poprzez weryfikację (sprawdzenie) wiarygodności. Strony nie mają potrzeby naciągania faktów, przemilczania tego, co niewygodne – mediator to nie sędzia, nie rozstrzyga. Do przyjęcia takiego, a nie innego rozwiązania nie przekonuje się mediatora tylko drugą stroną. A ta wie o konflikcie tyle samo i to samo. Jeżeli w trakcie rozmów uda się spojrzeć na konflikt oczami drugiej strony, zauważyć jej odczucia, żal, rozczarowanie, krzywdę i powody, którymi się kierowała – ugoda jest bardzo blisko.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 maja 2008 r. (2008/52/WE) zaleca państwom członkowskim promowanie wśród mediatorów i społeczeństwa Europejskiego Kodeksu Postępowania Mediatorów. W Polsce Społeczna Rada ds. ADR przy Ministrze Sprawiedliwości uchwaliła w maju 2008 r. Kodeks Etyczny Mediatorów Polskich. Jego celem jest promowanie najwyższych standardów etycznych wśród polskich mediatorów, budowanie wiarygodności zawodu mediatora wśród stron mediacji i szerokiej opinii publicznej. Kodeks wyznacza wartości etyczne leżące u podstaw tego zawodu.

Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości wykazują, że największy odsetek zawartych ugód dotyczy spraw nieletnich sprawców – 75% w 2010 r. i 87,4% w 2009 r. (za lata 2003–2010), spraw karnych – 58,5% w 2002 r. i 89,5% w 2010 r. (za lata 1998–2010) i spraw rodzinnych – 40,2% w 2010 r. i 50,5% w 2008 r. (za lata 2006–2010)<sup>21</sup>.

Ponad 80% osób, które nie osiągnęły porozumienia w mediacji, było zadowolonych z odbytej mediacji i poleciłoby ten sposób rozwiązywania sporów innym. Odsetek osób, które słyszały o mediacji, wzrasta wraz z wykształceniem (od 25% do 88%), zależy także od miejsca zamieszkania (częściej słyszeli mieszkańcy największych miast – 69%). Zdecydowana większość badanych jest świadoma licznych zalet mediacji; odpowiedzi pozytywne sięgają ponad 90%. Niemal połowa badanych uważa, że ugoda zawarta przed mediatorem jest lepszym rozwiązaniem konfliktu niż wyrok sądu (45%)<sup>22</sup>.

## Why mediation

**Summary:** The article presents some theoretical aspects of mediation, discussing the differences in the types of mediation, and in particular those relating to criminal and civil cases, minors, family affairs, economic and cross-border issues. Attention is drawn to the importance of the development of mediation practice within the European Union. The author emphasizes the role of „restorative justice” and its importance for individuals, mentioning the considerably more prominent interest of citizens in concluding settlement agreements rather than in court decisions.

<sup>21</sup> Statystyki dostępne na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości – [www.ms.gov.pl/dzialalnosc/mediacje](http://www.ms.gov.pl/dzialalnosc/mediacje).

<sup>22</sup> Badania TNS Polska dla Stowarzyszenia Mediatorów Rodzinnych: I. Kuban, *Polacy o mediacji*, „Kurier Mediacyjny” 2011, Gazeta specjalna wydana z okazji Międzynarodowego Dnia Mediacji, s. 2.